



311016



St. Dr.

het.komp.

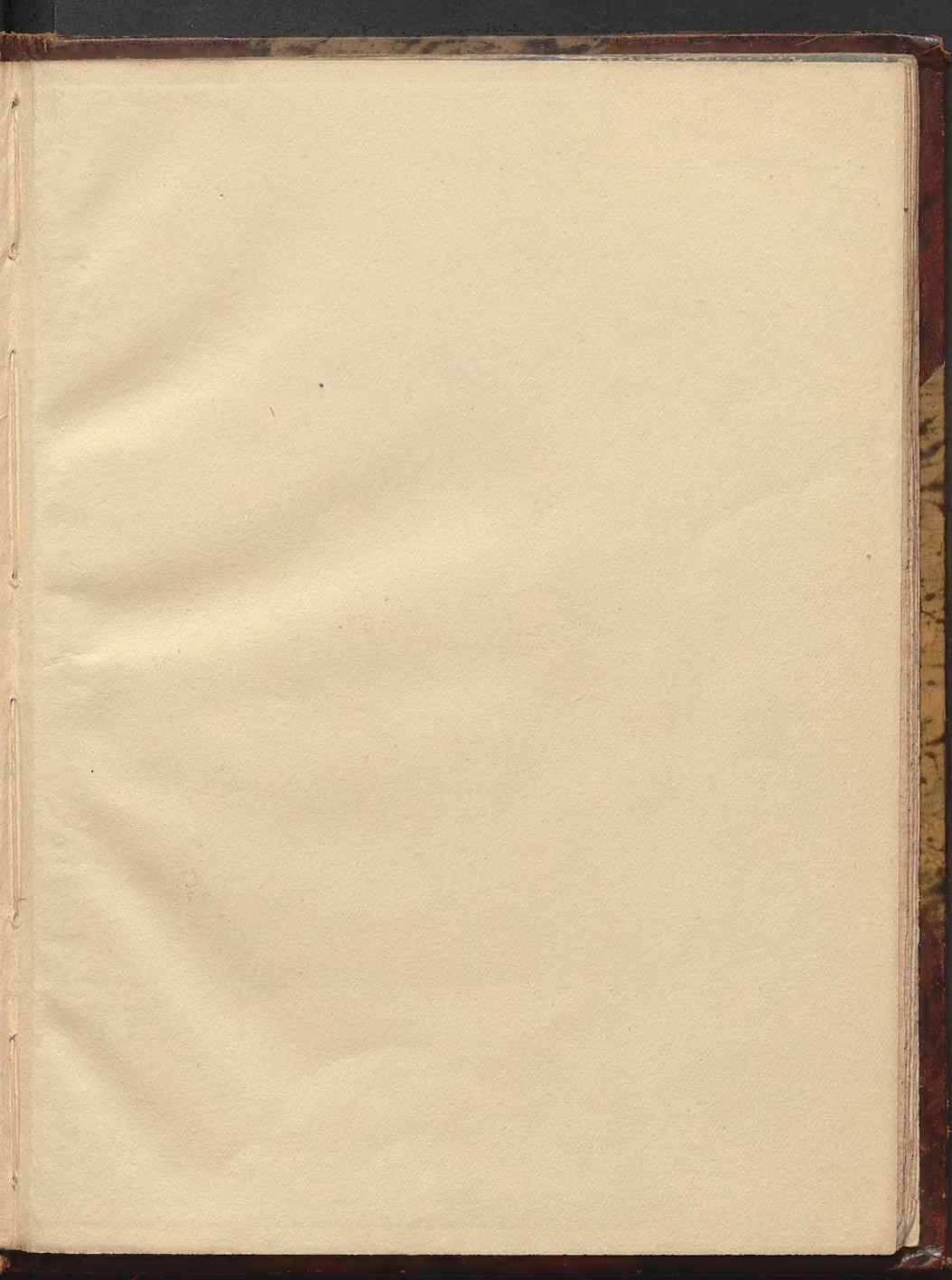


oprac. J. Wygi 1933.

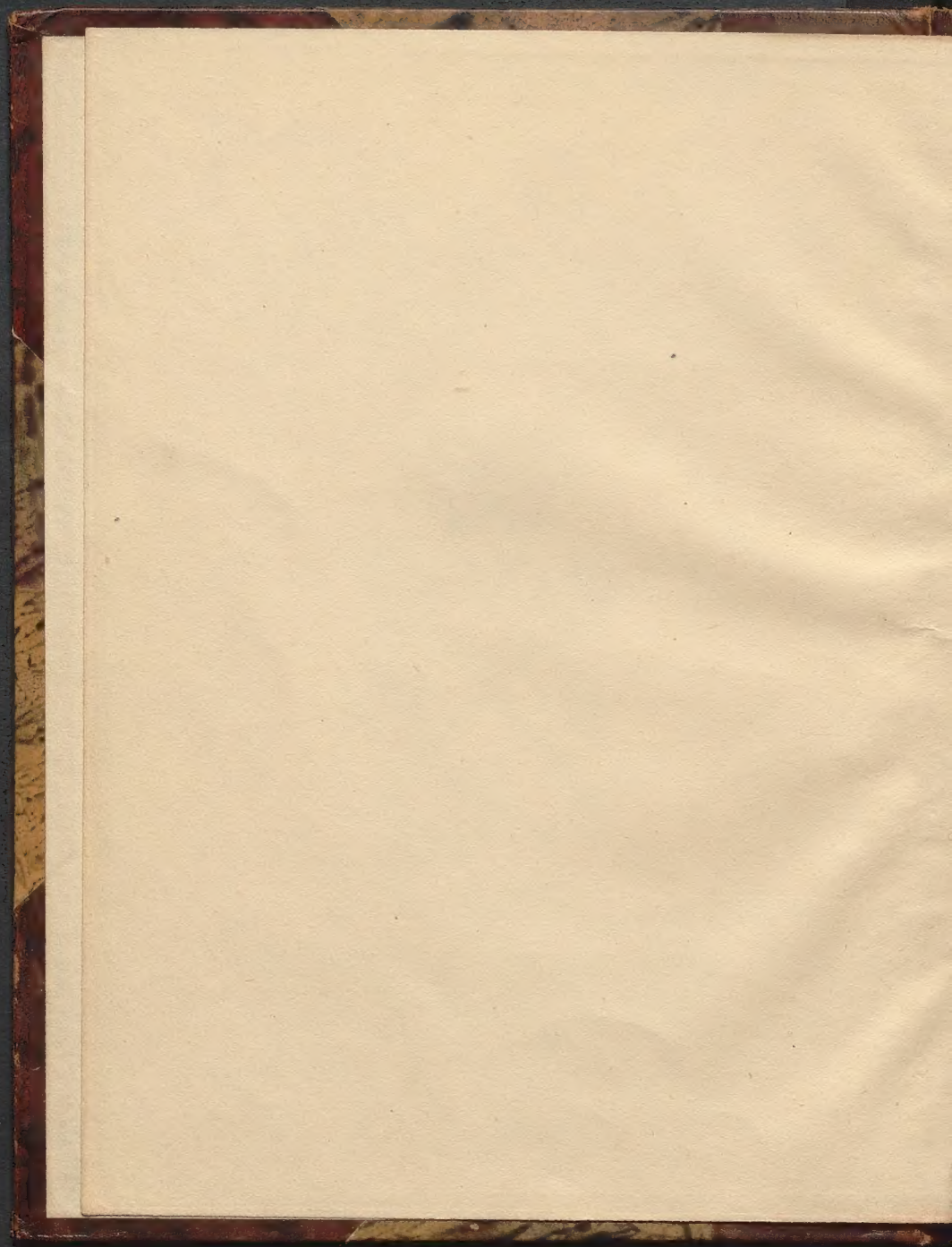


311016

I St. Dr.







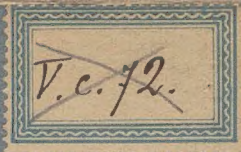
Zaberye J.

od Kosteckiego

22  
9 93

1893. XV. 11.

6. 11. 1893



311016

Biblioteka Jagiellońska.

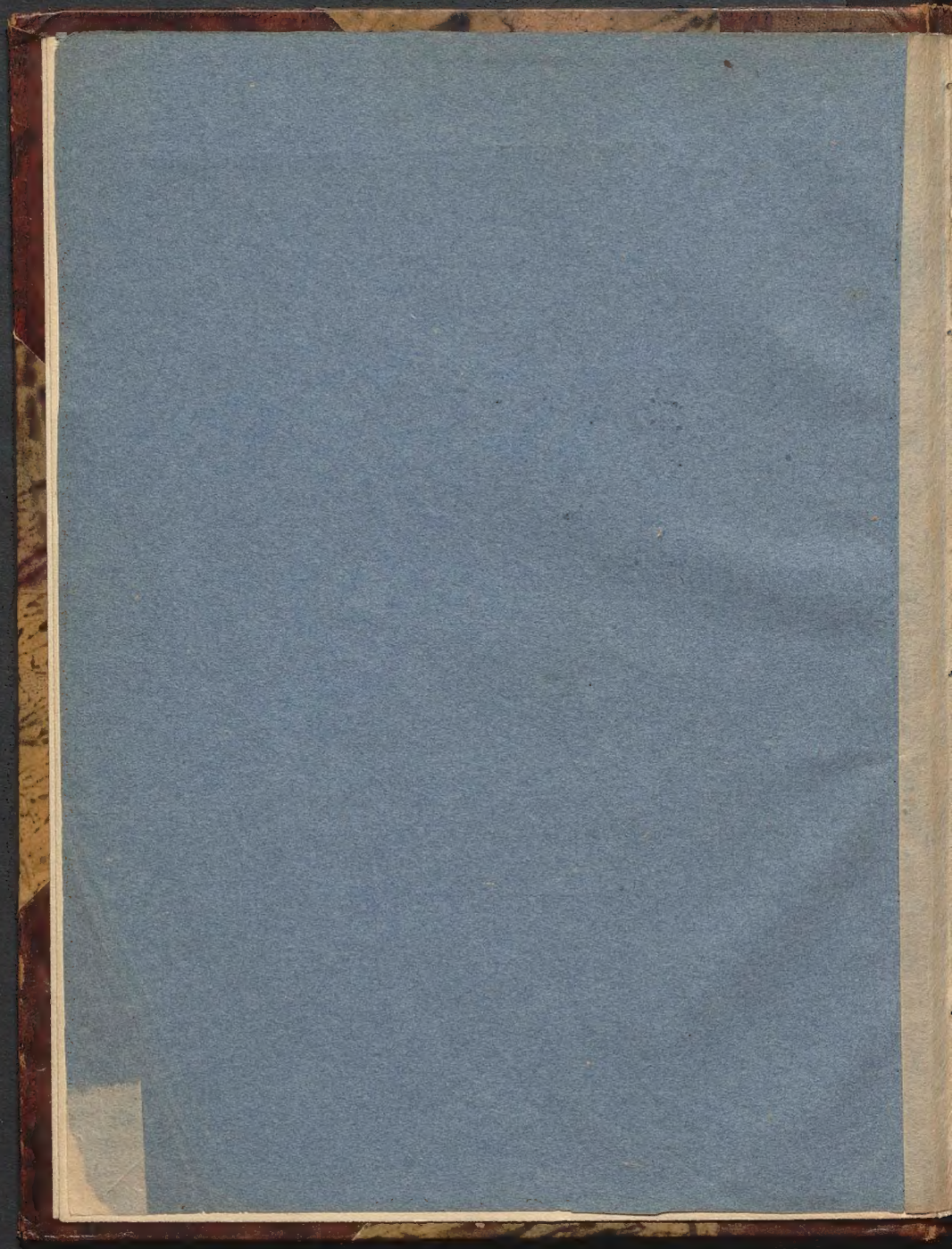
I St. Dr.



~~V. c. 72~~

~~Pracownia~~







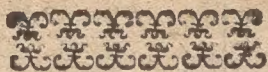
# PRAKTYKA DWORSKA.



W KRAKOWIE,  
W Drukarni Mikołaja Loba,  
Roku Panskiego,  
1 6 1 5.

~~34~~ 36





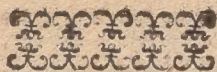
Ná stárodawny kleynot,  
Ich Mości P. P. Komorowskich.



3410 16

**N**Jeypospoliterzeki, rzeki známienite,  
Wktorych sie stawárodzą cnoty rozmaíte.  
Znaydziesz w nich rozum, meřtvo, y dziełne grzecznořci,  
Znaydziesz Páński ámmuř, znaydziesz y ludřkořci.  
Zaczym Dom Komorowskich, niechay dotąd stynie  
Dokąd tych rzek poważnych, řrumien nie záginie.





Wielmożnemu á swoiemu wielce Mćiwemu Pánu,  
 IE<sup>o</sup> MOSCI PANU MI-  
 KOŁAIOWI NA ZYWCY  
 Z KOMOROWA KOMORO-  
 wskiemu, Hrábi ná Liptowie, y  
 Oráwie, &c.

IAN ZABCZYC.



Szyscy którzy w potomny wiek pámieci gwo-  
 li cokolwiek piorem Pápielowi złęcili, ze  
 wszelákich miar stárali sie o to, aby bez Pátro-  
 ná w oczy ludskie pracey swey nieposyćáli.  
 Czesćia żeby podzaczynym dytutem tego, ktore-  
 mu czyn swoy poświęćili y przypisáli, mogli w śc izeyka nie-  
 nawisnego, czesćia żeby zá redná okázia oraz y áffekt swoy  
 życziwy przećiwko Pátronowi náuk, y swemu oświádczy-  
 li. Jam sie dawno zbierał miłość swoy Pámie z porwolnościami  
 mimemi podskrzydła miłość swoy ćáski w. m. M. M. Pána,  
 ále mi w tym fatá czásu wnykały. Teraz iz mi sie okázia po-  
 dáć do ponowienia raz oddánych postug swoych W. M.  
 M. M. Pánu nie lemitem sie ochotnie porwáć, wespótek y z



ta praca moja. Nadszicie tedy będąc że iako one tak y mnie  
wesoło przypraw, zy do dalszych postug swych porwabić  
(w dziecizności to pisać) oedziejsz raczyć. Ziy długi wiek  
Zacny Komorowski w bógostawieństwie Páńskim, w mi-  
tościach ludzkich, w dobrej starwie, w przystudze oyczystej,  
w lubych wciechach, y pociechach na czasy niezámierzone.



# PRAKTYKA DWORSKIE,

## Prawo Boże.

**M**łować Boga z serca: A blźniego równa iako  
to samego siebie miłością kochać.

## Prawo Zakonne.

Ten zaś dobrego Zakonnika ma być miący / który  
mnicy spraw światą tego dostąpił.

Zakonnikom żywot osobny żyć należy: Bo służce  
Bożemu potrzebą aby był próżny od błędnych myśli  
światą tego / a pełen światobliwych zamysłów.

Stan Zakonnicy tego potrzebuje / aby w zamknię-  
ciu y spokojnie żywot swój prowadził. Bo mączey  
duchownie za Apostata test miący / którego ciało w  
Celi odpoczywa a umysł porzynkulara.

Zakonnikom škodliwa jest zbyteczna w zabaw-  
kach wolność y w rozmowach wyuzdanie: abowię  
Zakonnikow dobrych rece pracami; ciało postami;  
język modlitwami: umysł wważaniem o Bożich rze-  
czach ma się zabawiać naprzystoynieysza.

Zakonnicy mają żyć pokojem y starać się oń: Bo  
ieśli Solnierz w przelewaniu krwi nieprzyacielskiej  
zabawia się; Dobremu Zakonnikowi w wylewaniu  
leż zaś grzeźnego do Pana Boga bawić się należy.



Naoſtatek ieſt właſnoſć Zaſonna za n-ſytlích  
Bczegulnie Pána Boga proſić.

## Prawo Kapłańskie w powin- nościach ich.

Dobry przykłađ z ſiebie dać: w koſciele Bożym  
bez przeſtánku pracować: świat wzgardzić: pra-  
wde y Cnotę ludzicom opowiadać.

## Prawo Bliźniego.

Sprawnie żyć /  
Żadnego nieurazić /  
Każdemu praw być /  
Co czyiego ieſt oddać /  
Wiary w czynku y w mowie  
dotrzymać.

## Prawo ſamego ſiebie.

W Cnocie ſie kochać /  
Połoy miłować /  
Bogu / bliźniemu / ſumnieniu cał być.

## Prawo Przełożonego.

Żnáczny przykłađ z ſiebie dać / złych karać: dobrych  
miłować prawde á Cnotę w oczách poddanych / dla  
przykłađu takó napilney rozſzerzać: wiary podda-  
nym ( ná przyſiege pá nietrać ) dotrzymać.

## Prawa Biantelſowe Pryenen-

czykom dane.

Żaden przełożony y Kządzcá poſpolſtwá niechay

nie będzie obrany ktoryby nie miał czterdziestu lat:  
Takowych abowiem lat miała być Przełożeni/ żeby a-  
ni młodszy wiek / y mnieysze doświadczenie rzeczy/  
do występtu w sprawach przyczyna nie były / także  
też starszy wiek iako y słabość w strzymaniu prac nie  
prześladzały.

2. Aby Przełożony w wszystkich iednostáynym gło-  
sem był obierany iako mąż dobry. Abowiem in gdy  
temu nie beda posłuszni / ktory od wielu za złego be-  
dzie miány.

3. Mąż rozsądný niechay będzie za Przełożone-  
go / dobrze w náukách Grackich wycwiczony; Po-  
niemaz w rzeczypospolitey niemaż wietżey zarazy/  
iako gdy Przełożony będzie w rozum y baczenie ob-  
názony y odarty.

4. Żaden Prienenskim Rządzcą niechay nie be-  
dzie do tad / póki by lat dziesięciú ná Żolnierskiej nie  
był. Abowiem ten sam umie požadánego pokoju do-  
trzymać / ktory sam ná sobie sprobował / co vmieci  
trudy Żolnierskie y niepokoy.

5. Niechay żaden za Przełożonego nie będzie  
obierany / ktory był uczestnikiem posłakowanego  
okruciensstwa. Gdyż to inaczey być nie może / żeby  
ten ktory sie w okrucieństwie łocha niemiał być Ty-  
rannem.

6. Prienenski Rządzcą praw starodawnych/  
aby nie śmiał gwałcić: á za to samo aby z Przedu  
zrzucony / y z miasta wypędzony był.

Abowiem niemaż wietżego upadku w Rzecz-  
pospolitey



pospolitey / iáko wynalezeł nowych praw / á stá-  
rych dobrych zwyczáiow łamánie y stázá.

7. Podatki Przełożonego wedle zwyczái aby do-  
chodziły. A iesliby rozchód domowey Przełożo-  
nego dochód przechodził / takowey niechay zárazem  
od Rzeczypospolitey y od porzadzania oney będzie  
odstrychmiony. Przełożony bowiem máły dochód  
máiaczy / y wiele wydawáiaczy / ábo Krole-  
stwo vtrácić / ábo w Tyrana przewierzgnać si-  
musi.

8. Przełożony niech będzie nábożnym: Bogow  
nieśmiertelnych czcicielem / y domow Swietych  
obroncą naywyższym; Bómaczey ieżeli Przełożony  
Bogow w máłym pośńanowaniu ma niemać  
się po nim czego ludziom spódziwać aby miał być  
spráwiedliwym.

9. Przełożony Pryenenczyków niechay się Páń-  
stwem ktoremu przodkowie iego zostáwili conten-  
tue / y niechay wojny dla osiągnięcia cudzych  
Krolestw nie podnosi; w czym iesliby vsiłował  
żaden go ani pieniadzi / ani osoba swa rátować /  
ábo záciagu te<sup>o</sup> pomagać niepowinien. Albowiem  
się tego náuczył z odpowiedzi Apollinowey: Kto-  
kolwiek cudze będzie wydżierał iego włásne Bogo-  
wie odeymá.

10. Kázdzecá Pryenenczyków ná kázdy tydzień  
dwa rázy do Kościoła niechay chodzi dla vbla-  
gania Bogow: á ktoryby inaczey uczynił / nie tyl-  
ko aby był z Drzedu zrzucony ale też żywot  
one mu

one mu odiawszy niechay pogrzebu nie ma. Abowiem Przełożonemu który pożyje a Bogow nieślanie sprośna jest obrzedy przy pogrzebie odprawować.

Piąć sposobow Przełożony poddanych **B**  
ma celować.

1. Przełożonym naprzy stoynieśa iest rzecz/ bać/ czcić/ y śanować/ iednego samego Pána Boga. Nie maś bowiem żadney rzeczy tak potężney ktoray mocy iego Swietey nie podległa. Wiec y głupie v tego żebrzemy ratunku ktoremusmy nigdy żadney części ani posługi nie wyrządźili.

2. Przełożeni mają Cnotami Chrześcianom służacym celować innych; Gdyż za przykładem Przełożonego pospolstwo sie čiagnie.

3. Mają bydź Pezełożeni dobrymi Chrześciany; co sie stad pokazuje ieli v bogich podpomagać / vtrapionym opiekunami / Spitale nawiedzać / do Kościółow chodźć / y w słuchaniu nabożeństwa pilnymi beda; Abowiem za sprawy takowe nietylko zapłaty dostapia; Ale też stad y chwaty dosięgu / że z acnym ich powodem y pobudzeniem toż y uszy beda czynić.

4. Przełożeni nad inße Chrześciany mają w Cnotie obfitować: iż same nu Bogu mają kdzbe czynić z Pánowania swego: A ciężko ma bydź karany pasterz ktiedy za iego winy trzode wilk junc / y morderuie.



Jeſzcze z piątey przyczyny / godzi ſię Przełożo-  
nym w Cnotach Chrzeſciáńſkich inſzych celować.  
Abowiem / gdyby ſczęſliwymi abo vtrapiionymi /  
wdzięcznemi / abo nienawiſnymi byli / uſkład inąd  
jedno od ſámego Boga tego ſię ſpodziewać máia.  
Gdyż nie ná ſtáraniu ludzkim / ale ná opátrzo-  
ſci Boſkiej ſzodki wſytkich rzeczy zaſádzone ſa.

### Pięć vſtaw ſtárych Rzymian.

1. Naprzód w Rzymie nie godziło ſię bydź nieucz-  
ciwym Káplenom: Abowiem gdzie Káplani nie-  
uczciwi ſa; Pewny dowód że ſię tam ná ono mieyſce  
Bogowie gniewáia.

2. Potym niegodziło ſię w Rzymie Pánnom po-  
ſlubionym czyſtoſć Boginiey Deſcie roſpuſtnemi  
być. Gdyż to naſpráwiedliwſza żeby Pánná (która  
dobrowolnie przed wſytkimi bydź obiecała dobra do  
záchowánia czyſtoſci) tak iáwnie iáko y oſobnie była  
przymuſſona.

3. Nádto nie goździło ſię w Rzymie nieſpráwiedli-  
wym Dozorcom / y Sedziom żyć / poniewáż nie bár-  
żiey Rzeczypoſpolitey niekázi / iáko gdy Sedzia w  
Dekrecie nierownego pomiáru z ſtronámi zá-  
żywa.

4. Potym niegodziło ſię w Rzymie / áby Hetmá-  
ni ná woynie iádacy lekkimi / y gnuſnymi byli:  
Nie bowiem Rzeczypoſpolitey ſzkodliwſzego / nie  
Człowiekowi Błárádnieyſzego / iáko takiemu  
woyſku



Woytę powierzać / który w rozkazywaniu na Woy-  
me pierwszý / á gdy przydzie do starcia ostatni plac  
osięga.

5. Młodzieńcy nie chowali Rzymianie występnych  
nauczycielow; Szkaradna to bowiem wczyc tego  
cnót / á sam w nich żwaniłowac.

## Ludu grubego Garamantow

krotkie Prawa.

1. Synowie naszý wiecey Praw oprocz tych / któ-  
re z Oycow mamy nie w noscie : ábowiem w-  
stawy nowe / chwalebne stare zwyczaję zacie-  
raia.

2. Potomkowie naszý wiecey Bogow from dwu /  
z których by jeden o żywocie / a drugi o śmierci  
zawiaadywał / nie mieycie; Bowiż lepiej iedno Bogá  
státiecznie / á niżeli wielu na pośmiewisko / czcić.

3. Niechay iednakiego odzienia wszyscy zażywa-  
ia / niechay iednakie obuwie máia : á niechay wiecey  
bat á niżeli i drudzy na sobie menośa; Ábowiem z ro-  
żności bat / głupstwo się wyczyna między ludźmi.

4. Żadna białogłowa niechay wiecey lat nie mie-  
staz mężem / ieno do kad mu trzech synow nie wrodzi;  
Bowiem wielkość synow jest pobudka rodzicom  
do łakomstwa : á jeżeliby wiecey synow wrodziła / re-  
dy / przed oczymá iey niechay beda Bogom ofiaro-  
wane.



5. Tak meżowie / iako y białegłowy nade  
wszystko prawde miluycie; a jeżeliby był który  
w kłamstwie posłakowany / chociażby przez  
wszystek czas żył nie naganiiony (że kłamstwo  
rzekł) natychmiast niech niebedzie żywiony: Abowię  
dosyć na jednym kłamcy do zagubienia ludu wszy-  
tkiego.

6. Białegłowie wiecey nade czterdzieści  
lat / a nieśczyźnie nade pięćdziesiąt niechay się żyć  
nie godzi; a jeżeliby na ten czas nie pomarli / niech  
Bogom beda ofiarowani: Bowiem wielka to jest  
pobudka do występkuw myślenie o przedłużeniu  
na wiele lat żywota.

### Vstawy Rhodeyczykow.

Jeśli by zobopolne między równemi powstały  
krzywdy / część ich karać / część przeżyć: godzie bo-  
wiem rozkazywania się nieprzyjaźni. Lepza jest nie-  
przyjaźnych sercá iednać / a niżeli karać.

Jeśli by starszy od mnięyszego był wrażony / lekko  
wraże one strasować / ale przecie karać: Abowiem  
wporowi y niewstydlivosti niciniego Gárdziey nie-  
służy: iako plastr pilnego dozoru.

Jeśli by kto rozkazaniu Krolewskiemu iawnie się  
sprzeciwiał / bez omieszkania niechay będzie na gár-  
dle karany: Nieśprawniedliwy bowiem wyrok ma  
być z wiecznością wproszony / a dla tego samego  
nie wzgardzony.

Buntow-

Buntowniká przeciwko Krolowi godzi sie każde-  
mu zabić bez karania / Słusznie ten bowiem ma wła-  
sna głowę vtrącić / Ktory chce mieć cudzey Rzeczy-  
pospolitey wiele głow.

## Przełożony y Rzeczpospolita jest prawdziwe Ciało.

Głowa Wszystkich jest Przełożony przy ktorym  
siedzą Pánována.

Oczy ktorymi patrzymy meżowie w Rzeczypo-  
spolitey dobrzy / ktorych toru naśladowiemy.

Uzy ktore słuchają / są poddani / ktorzy rozkazaniu  
naszemu dosyć czynią.

Język ktorym mowiemy / Są ludzie mądry / y wczę-  
ni / od ktorych vstaw / y naukę słuchamy.

Włosy z głowy wiśące są ludzie vtrapieni / y krzy-  
wda náleżeni; ktorzy pomocy Krolewskiej żebzą.

Rece y Rámiona są Solnierze y Szlachta / ktorzy  
nieprzyjaciela Koronnego vsmierzają.

Nogi ktore wszystkie członki trzymają / są Grace /  
ktorzy żywność wszystkim stanom obmyślają  
y dodają.

Kości twarde / ktore ciało słabe podpieraia / są  
ludzie Duchowni y mądry; Ktorzy ciężar dźwigają  
tak duży iako y Rzeczypo-  
spolitey.

Serca ktorych iawnie nie widzimy; Są towarzy-  
stwo życzliwe / ktorzy potajemnie dają radę Sena-  
towi.



Żyła na koniec przy ktorey sie ciało y głowa wiąże:  
jest miłość Króla y Królestwa z ktorych zawisła  
Rzeczpospolita.

## Prawa Rzymskie dwunastu Ta- blic a naprzod Duchowne.

1. Do Bogow w czystości przystępuy. Pobożnym  
bądź: Bogactwy wzgardzay / Ktoryby inaczej  
czynił/sam Bog nad nim mścicielem będzie.
2. Osobnych Bogow żaden niechay niema/także ani  
ni nowych ani cudzych; Jeno iawnie od wśytkich  
przyietych na pokoiu czei.
3. Sprawione od Oycow Białwány / Gáie po-  
święcone na rolách / y domowych Bożkow pokó-  
ie miey.
4. Śwyczay domu swego / y Oyczyzny zachoway.
5. Święte prywaty wiecznie trzymay.
6. Człowieka umarłego w Mieście nie grzeb / ani  
po śmierci pal.
7. Nádto wiecey nie czyn kóło pogrzebu umarłych.
8. Stosu drow do spalenia Trupow toporem cie-  
śielskim nie ciośay.
9. Białegłowy przy pogrzebie licá niechay nie drá-  
pia / ani nad grobem śat żalobnych y lamentow  
żazywáia.
10. Śmarłego spalonego człowieka kości nie zbier-  
tay / żeby sie znówu pogrzeb nie odprawował:  
(wyia-

(wyjawy to) iesliby na Zolnierstkiey albo w  
goscinie vmart.

11. Aby namazania masćiami ciała / y stypy wże-  
lacie zniesione były.

12. Aby nakładny rozchod nie był / ani kośćtowane o-  
leyki vmartemu przydawane / także ani długie  
wienie / wiec y kładzenia nie / ay nie beda.

13. Kto Wieniec przysposad / y temu samemu / y  
pieniadzem tego / Cnota niechay będzie przypi-  
sana / a samemu vmartemu wiec y rodzicom  
gdy w Trumie będzie wiozony y przez rynek  
niesiony / niechay na glowe wieniec kłada bez  
fochow.

14. Aby wiecey pogrzebowieno iako iednemu nie  
było / wiec / zeby wiecey mar procz na których v-  
marły będzie leżał nie nosono.

15. Wiec ani złota / ale komu zeby nim związane  
beda tedy y owsem aby z nim pogrzebiony lubo  
spalony bez oszukania był.

16. Tak stołu drew do spalenia vmartego / iako y  
pogorzeliśką bliżey cudzego domu / mimo pozwo-  
lenie Pána tamtego miejsca nad czterdzieści stop  
nie zakładay / ani placu grobowego / y pogorze-  
liśką zwyczajem nie przywołaszay.

## Prawo dwunastu Tablicz

Pospolite.

1. Przywi-



1. Przywileiom nie vpraſzay ná gárdło mieſzczaniną / ieno ná wólным Seymie.
2. Ná roſkazanie poſpolſtwá y Notáich przypaday / á coſkolwiek oſtátanie poſpolſtwo vrádziło / niechay to prawem y vſtáwa będzie.
3. Gdyby Sedžia lub Vznawcá z Práwá dány piſniádze dla tey rzeczy ktora ma Sadzić wziął / niechay ná gárdle będzie karány.
4. Gdyby kto fałſzywe ſwiádectwo powiedział / tákowy niechay z ſkály Tárpeyſkiej będzie zrzucony.
5. Aby żaden człowiek niewinnego nie zabił / y dla zaboju zdrowia onego nie náchodził.
6. Aby żaden kupy po nocy nie wodził.
7. Gdyby kto nieprzyiaciela pobudził ábo Niebezpieánná nieprzyiacielowi wydał / tákowy niechay ná gárdle będzie karány.
8. Gdyby kto cudzy Dom y Gumno przy domu ſtoiace zdrádliwie ſpalil; táki zwiázany / y pobity / niech będzie spalony / á gdyby kto z nicostroznóſci uczynil / tedy mech ſkoda nágrodzi á według wolej Sedžiego kara podeymie.
9. Ktoby vrodzay vcarował táki niechay ſmiercią vmrze.
10. Ktoby do ſiebie cudza ſien bez czarownicemi ſłowy przewabił / táki mech nie żyje.
11. Táktym ktorzy do taſki Rzymſkiej przyieci ſa / iáko y domowym niechay iednáko Práwo ſłuży.
12. Sedžia w Senacie / ábo ná Karuſu przed obiadem

obiądem wyrozumieć sprawę / gdy sie obádwa  
przed toba vskarżáia.

13. P o obiedzie iednego osadź iesli sa obecnie obá-  
dwa.

14. Zachod słońcá niechay kończy dzień.

## TESTAMENT, Y O STA- tnia mowà do Rzymian Bruxil.

Iulá Philosophá stárego, który żył Sto  
Trzynaście lat.

P Onieważ Senácie powážny iescieście meżámi  
mádrymi / nie słuſzna wam tedy mym zdániem z  
śmierci moiey (która ia wesolo przyimuię) smiecić  
sie. Gdyż nie śmierć która podeymuiemy / ale ráczey  
zły żywot / któryśmy wiedli opłakiwany być ma: bo-  
wiem ten bázdo głupim zda sie być / co sie śmierci  
zwłażczą dla tego boi / iż przez nie roskoszy tego św-  
tata utracá: á ono nie z tey przyczyny potrzeba sie  
iey obawiać iż żywot odbiera / ale iż przykra śmierć  
nie inſzego nie iſt iednego złego żywota oprawca:  
Ja zaś Wycowie zacnie poczytámi / wesolo vmieram /  
naprzód zrad / że niemáſz takiego żadnego w tym  
Mieście ktoregobym kiedy przez wſytek żywot moy  
obraził y rozgniewał; y pewniem tego iż ten który  
żadnemu człowiekowi nie złego nie wyrzodził że mu  
też przy śmierci nic złego nie uczynia Bogowie.

C

Potym



Potym Wesolo vmieram / gdy widze iako wiela  
liżal maia wszyscy Rzymianie z śmierci moiey. Nie  
maß bowiem nad to nic nießczęśliwego iako gdy  
jednego człowieka żywota wszyscy oplakua / a gdy  
żas z śmierci drugiego sie cießa.

Nadto wesolo vmieram / gdy sobie wspominam  
że przez sześćdziesiąt lat (ktorem tu w Rzymie stras-  
wil) zawżdy sie o to starał abym był pożytecznym  
Rzeczypospolitey. A powiedzieli mi też to Bogowie  
sprawiedliwi: Jż nie maß żadney śmierci strasobli-  
wey / ieno gdzie żywot czyj nie był żadnemu poży-  
teczny.

Nakoniec wesolo vmieram nie tylko dla poży-  
tkow ktorem ia ludziom pokázował / iako dla pożą-  
nowania Bogow comich czcił gdy abowiem w to  
weyżrzymy iako o niepotrzebne sie rzeczy staramy /  
możemy mówić iż ieno na ten czas żyjemy kiedy czci  
Boskiey co wdzięcemy.

Alle opuśćiwßy to co mnie należy / tájemna rzecz  
wam Oycowie pobożni / co sie tćnie wáßey Rzeczy-  
pospolitey obiawie.

Romulus Oćiec náß Rzym záłożył. Numá Pom-  
pilius Capitolium zbudował / Ancus Martius  
murámi Násta obtoczył. Brutus od Tyranow  
go wyzwolił. Camilus on dobry Francuzow z  
Násta wypędził: a Quintius Cincinnatus Kro-  
lestwy go rozßyrył: a iego obßciuiacym w Bogi zo-  
stawiam ktorzy Beda lepiej Násta a niżeli mury a-  
bo meżowie Bronić. Wo zgola jednego Boga a wie-  
czy pży

cey przy iazn / á niżeli wſtykich ludźi moc ważná :  
Ktożegom času do Rzymu przyſzedł / wielka Była ná  
ten czas ohyda widzieć Miaſto tak w Bogi niedo-  
ſtátnie. Bo iedno pieć ich miało ; to ieſt Jowisá /  
Marsá / Januſá / Berecintia / y Veſte : A teraz má-  
czy ſie dzieie gdy każdy z Nieſzczan máia ſwego  
Bogá za obrońce ; ponieważ téż to nieſluſna ſkárbić pe-  
len pienieczy á koſcioły prożne od Bogow mieć.

Śáczyniáko dwieſcie y oſmdzieſiat tyſiecy nie-  
ſzczan was ieſt : tak o tym wieǳcie : że wam téż  
dwieſcie y oſmdzieſiat Bogow zoſtáwue / y przez  
te Bogi was ó Rzymiánie proſe / aby każdy z was  
cieſzył ſie z domowego Bogá á żeby żaden nie śmiał  
poſpolitych Bogow ſobie przywłaſczywać ; gdyż v  
Bogá winnyin / á v ludźi nienawiſnym zoſtáie ten /  
ktory co wielom ſpolnego ieſt ſobie przywłaſczywa .  
A ten ſpoſob chowaycie / ieżeli zgrzeſzyć nie będziecie  
chcieli kóto chwaly Boſkiey : będziecie mieć Miaſto  
Berecyntia do vblagania rozgniewanych Bogow.  
Będziecie mieć Veſte do vſmierzenia nieſzczęnych  
przyypadkow. Będziecie polecáć Jowiſowi wſytek  
rzád Rzeczypoſpolitey waszey y tegoſ ná mebie y ná  
ziemi ná Bogámi ſtárſzym rezynicie : Bo gdyby  
Bogow ná mebie gniemu y zapálczywóſci nie vbla-  
gał Jupiter / użby dawno pámieć ludzka ná ziemi  
zgládzona była.

A co ſie tknie inſzych Bogow ktorych wam zá  
właſnie ſluzacych zoſtáwue. Tych każdy z was e-  
ſobie záżyway ; á ná to nádná pámmetay. ie Rzy-



miánie / ieżeli kiedy opácznego szczęścia doznácie /  
żaden z was niechay nie táie Bogom swoim : Alnie  
Bogowie powiedzieli / iż dosyć na tym má-  
ia / że zmyśláia ná czas te krzywdy zádané od tych  
ktorzy ich nie báiua. chociaýże nie odpuszczáia tego  
tym / od ktorých dobrowolnie bywáia obrażeni. A  
nie mylcie sie ná tym mówiac / że Bogowie lekkimi  
osobámi / á nie wziętymi sa. Tak bowiem wieǳcie / że  
niemáß Boga tak słabe / ktorzyby niemial sto siły zem-  
ścić sie krzywd swoich. Nakoniec słußna aby wszyscy  
Rzymiánie weseliżyli / biorac przed sie pewna otu-  
che bezpieczeństwa / tak to v siebie postanáwiaiac że  
od żadnego nieprzyiáciela nie beda mogli być zwycię-  
żonymi / poniewaß iuß nie wy od sasiádown ále sa-  
siádownie od was beda Bogow dosięgać. Wy tedy  
iż nie iuß wiecey nie ogladácie rozumiecie to że dziś  
mam vmrzec : Ja zaś dziś vmieráiac / zda mi sie że  
żyć zaczynam / poniewaß do Bogow ide ktorých  
wam zostáwue y onym was polecam.

## Práwá Licurgusa Wodza Spartańskiego.

Pierwsze. Oszczedność niechay wszyscy zachowuia.  
Gdyß zá oszczednością łatwo praca Solnierzka  
wstáwno żywnością opátrzona bedzie.

.2 Każda

2. Każda rzecz aby nie pieniądżmi / ale zamiąną  
kupowana była Srebro y złoto znażając / gdyż te są  
wszystkich zbrodni y niecnot materia.

3. Krolowie niechay mają władza wojen: vząd  
sady y doroczne dochody: Senat straż Praw: Po-  
spolstwo obieranie Senatu wiec y inšego Vrzedu.

4. Grunty Wyczyszczeniedy miedzy wszystkimi be-  
da rownym pomiarem trzymáne / aby porównawšy  
sie ieden nad drugiego potężniejszy nie był.

5. Wšyscy niechay iawnie bieśiady y Bänkiety  
stroja / aby czyie zbytki y bogactwa potajemnie nie  
były.

6. Młodzieńcy przez cały rok / aby tylko iedney  
suknie żązywáli / y aby ieden nad drugiego ochedo-  
zney nie chodził / ani hoymiey używał żeby naślado-  
wania iedne drugiego wzbytki niepádły.

7. Młokoškowienie do sprawowania rzeczy po-  
tocznych mieyskich / ale do roley aby byli posyłani /  
żeby pierwšych lat swoich nie na zbytki ale na trudy  
praca obracáli. Tymżenie dla snu aby nieślawe y  
żymot bez piešczot sprawowali / y dotad sie do  
miastá nie wracáli dožadby meżami nie porošli.

8. Panny bez poságu niechay zamażida / aby so-  
bie meżowie żony a nie pieniądze vpátrowáli / y ostro-  
żniey małżeńštwá swoje powšciągáli / niebedac mún-  
stukiem żadnego poságu hámováni.

9. Aby wczinwošć wielka nie Bogaczom / ani po-  
teżniejszy



teżnieyszym/ ale w lata dożrzała stárcom wyrządź-  
li: ztądże przypowieść w samey SPARCIE rzec  
miła stárzec sie,

Ułamec gdy iuż te prawa Spártanom podał/  
poprzyśiągl ich/ aby tych praw nie lamali/ dotad po-  
tłiby sie do nich niewrócił: A tak do Grecyey odiął/ i/  
tam do śmierci żywot swoy prowadził/ gdzie re sta-  
zał żeby po śmierci ciało iego było w morze wrzuczo-  
ne/ aby śnadź za odwozem kości iego do Lacedaemo-  
nien/ Spártowie praw tego nie pop, owal.

## Prawa Traianowi Cesarzowi da- ne przez Plutarchá iako się ma będąc przeło- żonym sprawować.

1. Tak żyj ostrożnie / żebyś w żadnym występku  
osobnym posłakowany nie byt: abowiem jeśli w cno-  
cie Przełożony będzie obfitował / tedy żaden z Do-  
mowników tego rozpustnym nie będzie śmiał być.

2. Rowna sprawiedliwość czyn tak temu który  
zdalekich krajów przyjdzie/ iako y temu który przy tobie  
wstawniejszy jest/ Słuszniej bowiem abyś swoim prze-  
dnikom y domownikom z własnego starbu co dał / a  
niżeli im prawo cudze przyśadził.

3. Bądź prawdziwym; żebyś wiele nie mówił  
strzeż sie / Bo wiem Przełożonych w słowie nieśtate-  
cznych/ i watpliwcy obietnice wiary/ y przyjaćiele od-  
biega/ y nieprzyjaćiele z onych sie nadržają.

4. W za-

4. W zabawie z ludźmi łaskawym bądź/á iáko byś  
posługi nágródził stáray sie vsilnie: Przelożonych  
bowiem nieobyczajnych / y niewdzięcznych Bogo-  
wie karza/ á ludzie w nienawiści máia.

5. Nieć kotosiebie Pochlebniów y ośustów nie-  
inaczej ieno iáko powietrza strzeż sie: Tákiwi ábo-  
wiem niecnotliwemi postępámi życia swego másto  
słóczya/ y pochlebstwy swemi sławę twoię zgáśa.

## Prawo Cræsusowi Krolowi Lid- skiemu przez Anáchársesá Philosophá Atheń- skiego dáne, ktorego do siebie dla rády przemawiał.

1. Krolu; potrzebá ábyś zniósł y porzucił zwy-  
czay/ ktorymescie zwykli starby dla poważnych rze-  
czy (Krolowie grubi) zgromádzáć/á onych nieudzie-  
lá: / á iáko stáli podymowáć inemi. Abowiem ser-  
ce Przelożonego wielká chciwością pieniedzy zwia-  
záne/być to nie może/ áby miáło dobre nápomínánie  
przyimowáć.

2. Nie tylko z Pokoju twego/ ále też y ze wszytkie-  
go Dworu wszytkich pochlebniów potrzebá ábyś  
wyrzucił: Abowiem przelożony ktory iest przyiácie-  
lem pochlebniów/ iest nieprzyiácielem prawdy.

3. Poprzestáń podnosić nieślusnych wojen/ ktore  
iuz máś z Korynceytámi. Ktorykolwiek bowię prze-  
łożony podnosi z postrońnemi wojas / ten nie zyczy  
pokoju swoięy Rzeczypospolitey.

4. 3 po



4. Z pokoju twego y z towarzysztwa wyżeń wſy  
kie błazny / kuglarze / y frąnty: Abowiem / przelożo-  
ny ktory ſie bawi częſto kroć ſłuchaniem ledaiących rze-  
czy / nie będzie dobrze ſpoſobny gdy tego będzie po-  
trzebą do odprawowania rzeczy poważnych / do-  
brych / y pożytecznych. Potym będzieſz ſie ſtarał a-  
byś ſie nie zabawiał ludzmi ptochemi / y proznuiacy mi-  
a przed nim pokoj twoy był zamknięty: Nieumie-  
ietność bowiem y proznowanie ſa głównemi nieprzy-  
jaćiołmi mądroſci. Oddaliſz potym z dworu y po-  
koju twego / wſytkich łgarzow / zaſmukow / y bun-  
townikow. Pewna to bowiem wroźka że kiedy Prze-  
łożony takowych na pokoju cierpi / y ſam Król y kro-  
leſtwo jego wniwecz ſie obraca.

Uaóſtatek / obiecagli mi to / że poſci będzieſz żyw /  
nie będzieſz mi ſie przykrył abym co od ciebie wziął:  
abowiem ktorego dnia byś mi ty wpoſmintami / tegoż  
dnia bym ia ciebie zła rada ( muſiałoby to tak być )  
zepsował / Gdyż żadney zdrowey y mądrey rady  
nieſpodzieway ſie iedno ktorabyś od niełakomego  
wziął.

## Prawa Periandra Philoſopha

Koryncykom dane.

1. Jeſliby kto ſtrąſunku w zwądźcie ieden drugie<sup>o</sup> za-  
bił / byle tylko nie zrada; gárdtem niechay nie będzie  
karany / ale bratu nieboſczykowſtemu / abo nabiſze-  
mu z

mu z powinnych tego / niechay wiecznym niewolnikiem będzie. Użyjże bowiem karanie krotka śmierć / a niżeli długa niewola.

2. Jesliby kto łotrował / a na łotroſtwie był poimany śmiercią niechay nie będzie karany / ale na czeleniech będzie pietrowany / ſkądby go poznać i takim ieſt: Wiaryſze bowiem złe / ludziom niewſtydliwym długa nieſława / a niż krotki żywot.

3. Którybykolwiek albo maż / albo białagłowa na zgubę czyis kłamſtwo powiedział / przez cały mieſiąc / kámię w oſtach niechay noſi. Nieſłuſzna bowiem zażywać temu w mowie wolności / który w kłamſtwie wyuzdany był.

4. Którybykolwiek bądź maż / bądź białagłowa / rozruchow y roſtyrkow był przyczyna / części oddzony niechay będzie / y z miasta wypędzony: Albowiem być to nie może / aby ten był przyiacielem Zogom / który z ludźmi ſaſiedzkiemi w nieprzyiaźni mieſka.

5. Jeſliby który obywatel znał do brędziefſtwo od tego a byłby przekonany niewdziecznością; za ten wyſtepek niechay będzie na gárdle karany; Człowiek bowiem za dobroczynność niewdzieczny / niegodzien aby żył na ſwiecie.

**Prawa przez Rzymiany Paniom  
Rzymskim dane.**



1. Aby na pogrzebie były wychwalanie nad grobem sprawy y cudowich. Niegodziło sie bowiem v starodawnych ludzi procz meżow przy pogrzebie niktogo wychwalac: poniewaz za vmartemi białegłowami meżczyznie chodzic niepozwalano.

2. Pozwolono im w Kościele siedzieć; Starodawni abowiem Rzymianie ile razy służbę Bożą odprawowali; Starzy siedzieli: Kaptani kłeczeli: meżowie podpierali sie: a białegłowom by też y nazacnieyż y w wielkiej fámiliei spłodzonym / niegodziło sie ani mówić / ani siedzieć / ani sie wspierać.

3. Dopuszczono im aby każda miała dwie ścieżki doftowane / a tych aby niezakazywali pokiby im Senat niepozwoili: Było to bowiem v starzych Rzymian / że ktora bykolwiek mieszka Rzymiska bez dozwolenia Senatu / w ścieżki takiej albo chodzila / albo sobie nowa sprawiła / nатыchmiastiey zabrano: a mąż jejiey tego dopuszczał / Był z miasta wygnany.

4. Pozwolono im też tego / aby w ciężkich chorobach winą żążywały: gdyż zwyczaj białegłowy Rzymianie miały nienaruszony / aby chociażby mż y vmrzeć ktora miała / winą / ieno wodę nie pila. Którego bowiem czasu strogość karama w Rzymie panowała / wistża niestawa była białegłowie pić wino / a nżeli cudzolostwo popelnic.

5. Pozwolono im też aby brzemiennym niczego nie zabroniono. A bowiem przodkowie nąszy niewiem dla czego więkzy wzglad na brzemienne / a nżeli w polożu leżące mieli.

# Marcus Aurelius Cezarz Praw

XVIII. podał, iako się mężowie z żonami  
sprawować maia.

1. Żona kłębna y gniewliwa niechay maż łaskawie y skromnie znosi. Albowiem żadnego weża na ziemi niemaj tak iadowitego iako białogłowa do gniewu pobudzona.

2. Niechay sam maż iako naśrżey może o wszystkich rzeczach żenie zawiaduje / których tak ie y iako y domowi potrzeba. Często sie to bowiem trafia / że białogłowy chcąc co potrzebnego sprawić / na zbytne rzeczy y muięy wczciwe nakładają koszt wielki.

3. Ma to mieć na dobrej pieczy maż / aby żona z dobremit ludźmi obchodziła sie ludzko. Często bowiem gniewała sie / y cała geba białogłowi wołała / miedak od mężow pobudzone / iako od złych ludzi potwarzami y krzywdami rozdrażnione.

4. Niechay to maż wiaruje / aby w żadney rzeczy żona miary nieprzechodziła / to jest żeby w wstawicznym zamknięciu domowym nie była / ani z małey przyczynki z domu niewychodziła: Albowiem żona Biegun / y sławę na zły bańc y gospodarstwo mężowe na błody podaje.

5. Niechay maż tego przestrzega aby sie z żona w zamowki nie wdawał / żeby snadź wstydu przeciwnemu nie straciła. Bowiem ktora raz przeciwko mężowi granice wstydu przestąpi / ta już dobrze y rozsłusnie niewstydliwą być vsiluje.



6. Takowym sie mezu staw/ abyś zenie we wsty-  
kim v siebie wiare pokazał: Ponieważ takowego do-  
wcipu białagłowá iest/ czego byś ty wierzył że nie  
uczyni/ ty n ochotniey uczyni: y czego byś chciał że-  
by ona nie czyniła / tym przedzey czyni: a co byś chciał  
żeby było; to mimo sie puszcza.

7. Potraślay też w to mezu/ abyś iey pieczy wsty-  
tkiego Gospodárstwa niepowierzał/ ám też zgoia z  
rak wyimował; Albowiem iesli Gospodárstwo wsty-  
tko zenie będzie poruczone/ mało sie go przysporzy; á  
iesli z iey rak wyiete/ y sama w podczytzeniu będzie /  
wiele kradzieża wywlecze.

8. Mezu twarz zenie raz wesola/ druga raz smuta-  
na pokážuy. Ponieważ takowego baczenia sa białe-  
głowy/ że meżow wesołych milują/ smutnych boia sie

9. Strzeż sie z pilnością mezu/ aby żona twa iesli  
mądra iest z sąsiadami / ábo obcemi poswarłow nie  
miała: Czesłokroć to bowiem widziemy przytrąśać  
sie w Rzynie/ że dla iednego żony z sąsiada poswar-  
ku y żywot mąż/ y dobre mienie żona vtraca/ y wiel-  
ki sie rozruchy w mieście stáie.

10. Bądź tak mezu cierpliwy / że gdy byś obaczył  
żone występuiaca/ nie ná inšym iá ieno ná osobnym  
mieyscu karz: Ulic bowiem inšego mąż karzac żone  
prz: do czyni ná ludzkiem nie czyni/ ieno takó gdy kto w  
niebo pluie znowuż one plwoćiny ná oczy przyimnie.

11. Powściągni sie sam w sobie mezu / abyś żony  
nigdy reka nie karał: ábowiem ktora sie żona za slo-  
wy strogiemi y przykreimi nie poprawi/ tá ch o byś iá y  
nabár=

na bierzciey tymi sflukl / nãwet y puinalãmi sflol / do-  
bra nie bedzie.

12. Ktory mãz chce żona spokojnie mieścić / te-  
dy ia częstokroć przed sąsiady wychwalay y wysła-  
wiay : gdyż nãd inſze wſytkie rzeczy to też dobrego  
mãia w sobie białegłowy żeby od wſyſſſkich chćiały  
być chwalone / á od nikogo nãgãmione ani ſtrofo-  
wane.

13. Strzeż ſie mezu abyś białegłowy obcey przed  
żona nie chwalił ; Takie bowiem ſã białegłowy / że kto-  
regò dnia mãz wspomni cudzã białagłowe tegoż żo-  
nã z ſercã meżã (rozumieiac że on inſzã miluie / á niã  
pogardza) wyrzuca.

14. Nãdewſytko mezu badź w tym nãpomniony /  
że chćiałyż bedzie ſpetna żonã przed wſytkimi ia-  
zã nadobna wdã / y w oczy ia chwali : Nie bowiem  
bãrziej małżeńſtwa niewãdźi / iãko gdy żonã rozu-  
mie że ia mãz zã ſpetna ma.

15. Często przypominay mezu żenie nieſławne zlych  
ludzi y opãczne mowy w mieſcie o nich : ábowiem  
białogłowi iãko ſã chćiwe ſławy / tak botać ſie tego  
by o nich też nie mowiono co o drugich : nie beda  
podobno tego czynić co drugie czynia.

16. Aby z wiela w przyiaźni żonã nie mieſzkała w-  
pãtruy to mezu : Często bowiem przyiaźni żon z  
inſzemi zãciãgnione / á od meżã zãkazãne wielkie po-  
ſwarte miedzy ſtadlem czynia.

17. Komuſkolwiek żonã zleżyczy / ty też małżonku  
zmyſlay że z niã trzymaj / y wiãry iey w tym docho-  
waj



way: Taki bowiem dowcip jest białychgłow/ że ie-  
sliby sie w tym maż kochał co one w mienawisćci ma-  
ia/ tedy cokolwiekby też maż polubił nątychmiasť one  
tenże wzgardzaia/ y od tego sie odwracaia.

18. W rzeczach małych żenie spor trzymáiacych  
pozwalay mezu/ y puść ie y w tym cug: Wiecey sie  
bowiẽ cieşy białagłowá z zwycięstwa choć w kłam-  
stwie nábytego: Anizeli gdyby ie y ná Koť intraty  
dżesziećtroć iść tysiecy przybyło.

Prawo Panienske.

Przyrodzony wstyd zachować.

Prawo Małżenstwa.

Miłość zobopólna.

Prawo Rodziców przeciwko

Potomkom.

Dobre ćwiczenie.

Pocześnie wychowanie.

Prawo potomków przeciwko

Rodzicom.

Posłuszeństwo.

Sławe w oczách dobra rodziców pomnáżać.

Słakiem spraw zacnych przodków iść.

Prawo Wdowie.

Żyć w strzymieźliwości.

Prawo.

# Prawo co własnie Szlachćicowi

należy.

Cnotliwym być: Ponieważ nobilitas sola virtute paratur.

## Prawo Szlachćica co przelożonemu powinien.

Przy mającacie J. Królew. M. vmrzeć / y przeciwko każdemu nieprzyiacielowi Páńskiemu się opowiadzić. Za tytułem páńskim stanać: Pobor zachwaty Seymowey y doroczne podymne dać: ná pospoliterużnie z rozkazania Królewskiego iść bez wżeláńey wynowki.

## Prawo Zołnierskie.

Przelożonemu woyskowemu być poslušnym: Nie przyiaciela Koronnego z rozkazania stárbzych prawdzíwie y ánimuszem dobrym gromić: Wierność swojá zachować: Sławy pocztíwey przodków swoich przysparzać: Grunt oyczysty rozposćierać. Soldem się swym kontentować.

## Prawa Sędziego.

Spráwiedliwość Sadu/ ná żadną się osobę nieo glądáć/ y bráku w personách niemáć.

## Prawo Senatora.

Wolności Bráterskiej iáko nabárzkiej strzedz/ y cobytoliwiek z drożnego Rzeczypospolitey widziało=

ne prze-



ne przestrzedz ma/ wierność y miłość Oyczyźnie zachowuiac. Pana nie z vporu/ nie porywczę (iesliby w nim co opócznego widział) ale szczerze/ y pokornie powinien napomnieć przy máiestacie iego sie opowiedáiac.

## LEXYKON DWORSKI.

### A

Adulterium  
Auarus.

Záchowanie.  
Gospodarz.

### B

Blasphemus

Dworzánin.

### C

Chartarum lusor

Zabáwniczek.

### D

Damnum speciosum  
Diligens in negotijs  
Deuotus  
Discretus  
Doctus  
Dissolutio  
DetraCTOR  
Dicaculus  
Dissolutus  
Desidiosus

Gość w domu.  
Mlácholik.  
Lizy obrazek.  
Plazer.  
Zulfan.  
Wolność.  
Wiadomy rzeczy.  
Kraśnonowca.  
Szláchecki ármusz.  
Niefrájowny.

Ebrios

## E

Ebriofus  
Exlex  
Expoliator

Chleboadwca.  
Czysty pacholek.  
Solnierz.

## F

Fornicarius  
Factiosus

Fránt.  
Polityk.

## G

Gulosus

Dobry kompanik.

## H

Homicida

Nie da sobie wnos dmuchać.

## I

Impunitas  
Inobediens Deo, Regi, Legi,  
Inimicus  
Iniustus  
Iniuriosus

Zwyczay.  
Wolny sobie słachcie.  
Sasiad.  
Zabiegły.  
Chce sie mieć dobrze.

## K

Klio  
Kaliope

Nymphá ná wíslu.  
Mujá z Bárdelu.

## L

Licentia  
Loquaculus

Wolność słachecka.  
Madry.

## M

Mal-

Mali-



Maliciosus  
Munerum acceptor  
Modestus

N

Neccssarium malum

O

Omnia perperam  
Omnia elate  
Omnia insolenter

P

Per iurium  
Patiens  
Pietati deditus  
Pertinax  
Prodigus  
Præuaricator

Q

Quinta essentia  
Quietatio

R

Rapax

S

Czynny osobie.  
Dzjad.  
Ma czoj sie przyda?

~~Ma czoj sie przyda?~~

Pielna pami.

Pokożacku.  
Po v,arstu.  
Popolka.

Roniec prawc.  
March.  
Ksiadz.  
Grateczny.  
Dobry czlowiek.  
Prokurator.

Maszel polski.  
Czci odsadzenie.

Czynny osobie.

Sedi

Seditio  
Sedulus  
Superbus  
Sobrius

Ochroná wolności.  
Niemiec.  
Szlachetnie prodzony.  
Sytośantá.

T

Tumens  
Trifur  
Temperans  
Teimeritas  
Tumultus

Syn Koronny.  
Szafarz.  
Niebiesiádnik.  
Kozsadek.  
Ochroná rzeczywego.

V

Vfurarius  
Virtutum cultor

Kzadny ma groß.  
Prostał.

X

Xanium

Kozubales.

Z

Zelus pietatis



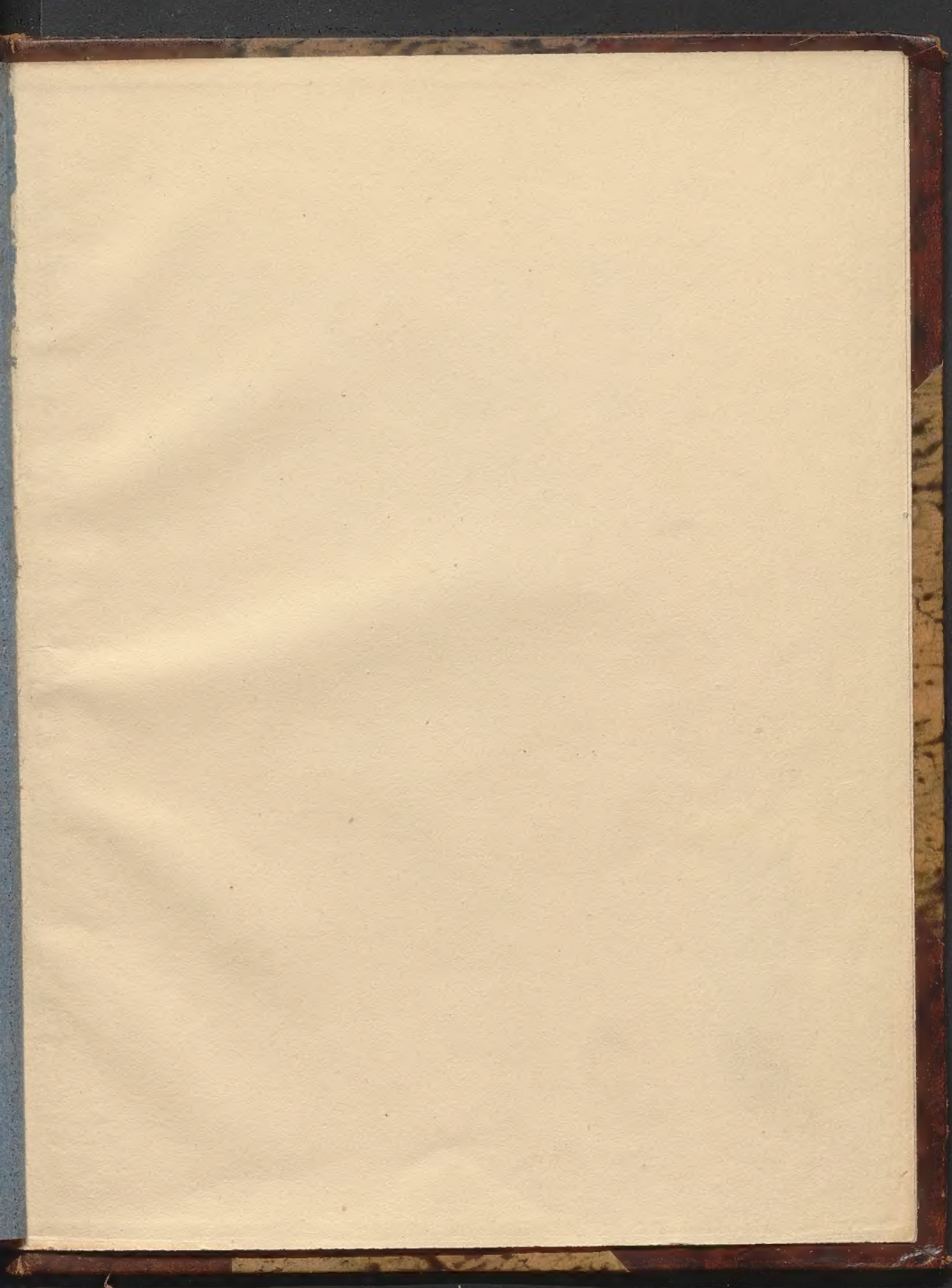




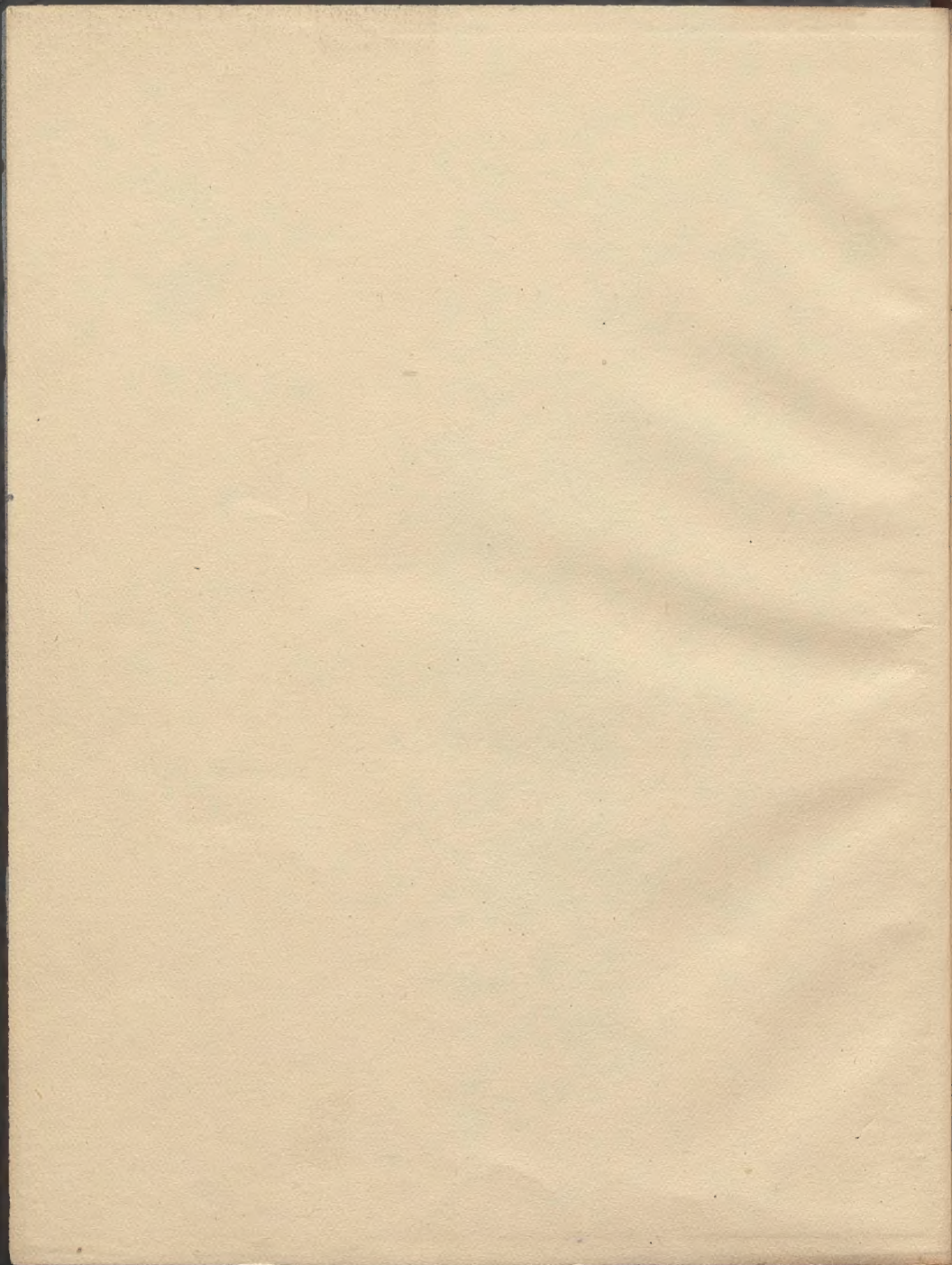












Biblioteka Jagiellońska



stdr0010163



